

Nie wypalaj traw, nie spalaj na działce - apel strażaków

12-04-2022



Fot: www.portalsmorzadowy.pl

Z początkiem wiosny strażacy mierzą się z falą niezrozumiałych pożarów traw i łąk. Dzieje się tak mimo że, mówimy o tym problemie do naszego lokalnego społeczeństwa już od wielu lat. Dlatego przypominamy o bezpiecznym i zgodnym z przepisami zachowaniu się w obszarach przyrodniczych.

Wiele osób wypala trawy i nieużytki rolne, tłumacząc swoje postępowanie chęcią użyzniania gleby. Od pokoleń wśród wielu ludzi panuje bowiem przekonanie, że spalenie trawy spowoduje szybszy i bujniejszy jej odrost, a tym samym przyniesie korzyści ekonomiczne. To błędne myślenie. Wypalanie traw prowadzi do nieodwracalnych, niekorzystnych zmian w środowisku naturalnym. Ziemia wyjąławia się. Zahamowany zostaje bardzo pożyteczny, naturalny rozkład resztek roślinnych oraz asymilacja azotu z powietrza. Do atmosfery przedostaje się szereg związków chemicznych będących truciznami zarówno dla ludzi jak i zwierząt.

Wypalanie traw jest również przyczyną wielu pożarów, które niejednokrotnie prowadzą niestety także do wypadków śmiertelnych. Rocznie w tego rodzaju

zdarzeniach śmierć ponosi kilkanaście osób w kraju. Obszary zeszłorocznej wysuszonej roślinności, która ze względu na występujące w tym czasie okresy wegetacji stanowi doskonałe podłoże palne, co w zestawieniu z dużą aktywnością czynnika ludzkiego w tym sektorze, skutkuje gwałtownym wzrostem pożarów. Za ponad 94% przyczyn ich powstania odpowiedzialny jest człowiek. Trzeba pamiętać, że po zimie trawy są wysuszone i palą się bardzo szybko. W rozprzestrzenianiu ognia pomaga także wiatr. Osoby, które wbrew logice decydują się na wypalanie traw, przekonane są, że w pełni kontrolują sytuację i w razie potrzeby, w porę zareagują. Niestety mylą się i czasami kończy się to tragedią. W przypadku gwałtownej zmiany kierunku wiatru, pożary bardzo często wymykają się spod kontroli i przenoszą na pobliskie lasy i zabudowania.

Niejednokrotnie w takich pożarach ludzie tracą dobytek całego życia. Występuje również bezpośrednie zagrożenie dla zdrowia i życia ludzi. Co roku w pożarach wywołanych wypalaniem traw giną ludzie, w tym podpalacze, przypadkowe osoby oraz niestety zdarzają się ofiary wśród strażaków. Ci, którzy mimo wszystko chcą ryzykować, muszą również liczyć się z konsekwencjami.

Dym uniemożliwia pszczołom i trzmielom oblatywanie łąk. Owady giną w płomieniach, co powoduje zmniejszenie liczby zapylonych kwiatów, a w konsekwencji obniżenie plonów roślin. Giną zwierzęta domowe, które przypadkowo znajdują się w zasięgu pożaru (tracą orientację w dymie, ulegają zaczadzeniu). Dotyczy to również dużych zwierząt leśnych, takich jak sarny, jelenie czy dziki. Płomienie niszczą miejsca bytowania zwierzyny łownej, m.in. bażantów, kuropatw, zajęcy, a nawet saren. W płomieniach lub na skutek podwyższonej temperatury ginie wiele pożytecznych zwierząt kręgowych: płazy (żaby, ropuchy, jaszczurki), ssaki: krety ryjówki, jeże, zajęce, lisy, borsuki, kuny, nornice, badylarki, ryjówki i inne drobne gryzonie.

Źródło: Komenda Powiatowa Państwowej Straży Pożarnej w Dzierżoniowie